Rok VII | Nr. 212

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . . 2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . . . 2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . . 6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Nikodem i Emil.
Piątek: † Kornelji pp. m.

CHOJNICE, piątek, dnia 16. września 1927 r.

Słońca wschód 5.9, zachód 14.51.
Księżyca wschód 21.3 zach. 8.22.

Nowym szlakiem ku odebraniu ziem polskich.

Czyje granice powinny zostać zrewidowane?

Od dłuższego już czasu Niemcy za pomocą wszelkich możliwych środków prowadzą olbrzymią kampanję w kierunku **„poprawienia“ granic wschodnich Rzeszy.** Poprawienie to, a raczej **dążenie do nowego rabunku ziem polskich,** trafiło widocznie do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwom społeczeństwa niemieckiego, bez względu na ich przekonania polityczne

Niepokojący to wielce objaw, że ci sami Niemcy, którzy, dążąc do opanowania świata, wywołali najstraszliwszą w dziejach wojnę, po upływie siedmiu lat od wejścia w życie Traktatu Wersalskiego są już tak pewni siebie, że głoszą „urbi et orbi“ konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego traktatu.

Bezsilni wobec granic zachodnich, z tem większą wściekłością rzucili się Niemcy do walki **o rozszerzenie swych granic wschodnich.** Rozzuchwaleni tem, że tak w Anglji, jak i we Francji znajdują się jednostki, głoszące konieczność stworzenia silnych Niemiec, mogących rzekomo współdziałać przy ogólnym warsztacie ekonomicznym Europy. — Niemcy rozpoczętą walkę prowadzić będą z coraz to większą siłą, a w pomoc im przyjdzie rosnąca wciąż potęga niemiecka.

Ponieważ niebezpieczeństwo wrogich działań niemieckich ciągle nam zagrażać będzie, ponieważ jasnem się już stało, iż Niemcy postanowiły za wszelką cenę, nie dziś, to jutro **sprawę rewizji granicy polsko-niemieckiej doprowadzić do skutku,** przeto w podobnym kierunku pójść powinna głównie nasza **polityka przeciwstawiająca i nasze usiłowania odporne.**

Przed dwoma tygodniami jedno z pism krakowskich w czołowym artykule rzuciło hasło: **„Nie defenzywa, lecz ofenzywa — oto najlepszy sposób utrzymania całości naszych granic“.** Myśl ta nie jest zupełnie nowa. Piszący to n. p. już przed półtora rokiem pisał w prasie pomorskiej co następuje:

„Propaganda nasza zagraniczna winna przedewszystkiem całemu światu uprzytomnić, że **na zachodzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego do stracenia,** że w błędzie są wszyscy ci, którzy zaślepieni nienawiścią do Polski, głoszą na wsze strony, żeśmy „i tak otrzymali wiele, — więcej niż mogliśmy się kiedykolwiek spodziewać“. Ci wszyscy i świat cały powinien się dowiedzieć, że sprawa ma się raczej przeciwnie, że **przy podziale zysków, wynikłych z ostatniego kataklizmu dziejowego, Polska została w sposób niesłychanie dotkliwy pokrzywdzona, że poza granicami Polski pozostały jeszcze olbrzymie obszary polskiej ziemi i blisko dwa miljony rodaków naszych,** których wbrew humanitarnym teorjom, stosowanym dotąd jedynie do wszystkich innych krajów — **oderwano od Macierzy Polskiej“.**

W tym samym artykule, zatytułowanym: „O powiększenie granic Rzeczypospolitej“, powiedziano dalej: „Nie tracąc ani chwili czasu, dyplomacja nasza, a z nią cały naród polski **niechaj wielkim głosem upomni się o Warmję, Mazury, Powiśle, powiat złotowski i Śląsk Opolski.** Prawa nasze do tych rdzennie polskich ziem bynajmniej nie są przedawnione. Jeżeli ziemie te przez plebiscyt nie przeszły do Polski, to dzięki jedynie temu, że odniosło tam zwycięstwo niemieckie pogwałcenie zasad elementarnej sprawiedliwości. Rząd polski takiego plebiscytu nie uznał i nigdy go uznać nie jest w stanie i energiczny protest rządu polskiego do Rady Ambasadorów dotychczas załatwiony nie został“.

Tak więc mamy wszelkie podstawy prawne, nie wspominając już o moralnych, historycznych, etnograficznych i t. d. — do domagania się rewizji plebiscytu na Warmji i Mazurach, jak i na Śląsku Opolskim.

I jednym ze sposobów naszej kontrakcji powinna być potężna, na całą Europę idąca propaganda na rzecz t. zw. „terenów niewyzwolonych“. Niechaj zagranica dowie się, że Traktat Wersalski nawet po oddaniu nam Pomorza potraktował nas po macoszemu, pozostawiając poza obrębem Rzeczypospolitej miljony Polaków.

Domagając się zwrotu tych ziem, nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale czyniąc zadość wzniosłym ideom sprawiedliwości międzynarodowej, zjednoczyć pragniemy wszystkich mówiących polskim językiem — pod skrzydłami Orła Białego.

Wyniki śledztwa w sprawie generała Zagórskiego.

Konferencja z przewodniczącym najwyższego sądu wojskowego.

Warszawa. W dniu wczorajszym wicepremjer Bartel przyjął na dłuższej audjencji podpułkownika Piątkowskiego, szefa żandarmerji korpusu warszawskiego. Podpułk. Piątkowski przedstawił wicepremjerowi szczegółowe sprawozdanie toczącego się śledztwa w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego. Również w dniu wczorajszym szef departamentu sprawiedliwości gen. Daniec, wraz z sędzią śledczym majorem Mazurkiewiczem, odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. Krzemińskim. W związku z tą konferencją rozeszła się pogłoska, iż jeszcze w ciągu b. tygodnia ma się ukazać w sprawie gen. Zagórskiego komunikat rządowy. W dniu wczorajszym sędzia śledczy Mazurkiewicz przesłuchiwał dodatkowo odwołanego z urlopu kapitana Miładowskiego, uważanego powszechnie za konwojenta zaginionego generała Jak donosi „Rzeczpospolita“, zkazało się, że kapitan Miładowski nie znał osobiście gen. Zagórskiego. Przed krytycznym dniem 6. sierpnia znał go tylko z fotografji.

Władze dochodzą, kto był właścicielem auta, którem uprowadzono redaktora Mostowicza.

Warszawa. Śledztwo w sprawie ohydnego napadu na członka redakcji „Rzeczypospolitej“ Mostowicza zostało w pierwszym stadjum dochodzeń policji ukończone. Kom. policji, który przeprowadzał śledztwo, przekazał już akta sprawy do dyspozycji prokuratora Świątkowskiego. Prokurator Świątkowski przekazał wynik dochodzeń policyjnych sędziemu śledczemu, który przystąpił do przesłuchania świadków.

Głównem zadaniem śledztwa jest ustalenie właściciela auta, którem został redaktor Mostowicz wywieziony. W tej sprawie istnieją pewne poszlaki, które niewątpliwie doprowadzą do ustalenia faktu.

Stan zdrowia ofiary napadu jest zadawalniający.

Polska toruje drogę do utrwalenia pokoju.

Teza, piętnująca wojnę, podstawą dalszych rozpraw.

Gdańsk. Genewski korespondent Baltische Presse“ w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację w Genewie, wytworzoną skutkiem polskiej inicjatywy pokojowej. Główna uwaga dyplomatów, polityków i dziennikarzy przebywających w Genewie skupia się z natury rzeczy dokoła polskiej propozycji o pakcie o nieagresji. Panuje ogólne przekonanie, że wniosek Polski doprowadzi do wysoko interesującej dyskusji na temat zagadnienia bezpieczeństwa w komisji rozbrojeniowej Jednomyślne przekazanie rezolucji polskiej do komisji rozbrojeniowej jest dowodem ogólnego uznania tezy wysuniętej przez rząd polski. Ponieważ Briand, Chamberlain i Stresemann uznali do pewnego stopnia projekt polski za swój własny — pisze korespondent Baltische Presse — a tem samem z nim się solidaryzowali, rezolucja polska zyskała charakter wielkiej manifestacji pokojowej Przedstawiciele wszystkich rządów z wyjątkiem delegata italskiego Scialoji aprobowali deklarację polską. Ogólnie jednak sądzą, że stanowisko zajęte przez delegata italskiego nie jest równoznaczne z odrzuceniem inicjatywy polskiej, lecz, że jest tylko podyktowane ogólnymi względami, jakimi Italja kieruje się wobec Ligi Narodów. W końcu jednak delegat italski zgłosił również swą solidarność z uchwałą plenarnego zgromadzenia Ligi. Teza polska piętnująca wojnę zaczepną, jako zbrodnię międzynarodową będzie niewątpliwie podstawą do kontynuowania dalszej pracy w dziedzinie bezpieczeństwa. W każdym razie rezolucja polska jest dowodem istotnie pokojowej woli polskiej i stwierdza, że Polska jest stałym czynnikiem, torującym drogę do utrwalenia pokoju.

Narada mocarstw locarneńskich.

Chamberlain wyjeżdża do Londynu.

Genewa. Rokowania delegacji o ustanowienie konferencji między państwami locarneńskiemi nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Mimo to, liczy się w miarodajnych kołach z tem, że jeszcze dzisiaj delegaci mocarstw locarneńskich zbiorą się na zebranie. W zebraniu tem wzięliby udział delegaci Anglji, Francji, Belgji, Italji i Niemiec.

Obecnie pewnem już jest, że w czwartek wieczorem po ukończeniu wyborów do Rady Ligi, Chamberlain opuści Genewę. Briand wyjedzie dnia 16. bm do Paryża, aby w dniu 17. wziąć udział w zebraniu gabinetu, lecz zaraz po tem wróci do Genewy.

Na wspólnym gruncie.

Językowe różnice między Słowianami są wogóle nieznaczne, mniejsze niż między np. Bawarami a Hanowerczykami. Gdyby nie różnice religji i kultur, Polacy i Rusini stanowiliby dziś jeden naród. Gdyby nie rozbieżność historyczna od dziewięciuset lat, Słowacy byliby Polakami, jak Polakami stali się Chrobaci. Polak może doskonale rozmawiać ze Słoweńcem.

Wyzyskali bardzo rozumnie ten moment Czesi i Serbowie. Czesi jeszcze nadługo przed wojną sięgnęli do Słowacji i na mocy układów ze Słowakami w Pittsburgu utworzyli z nimi jedno państwo, dążąc niedwuznacznie do utworzenia także jednego narodu. Serbowie uczynili to samo ze Słoweńcami i Chorwatami, aczkolwiek różnice między temi trzema narodami są duże i w tradycjach, i w religji, i w kulturze, a nawet w tak łatwo uzewnętrzniającej się formie, jak pisownia.

Czesi i Serbowie uczynili słusznie. Małe, najwyżej dwumiljonowe narody nie mają możności utrzymania samodzielnego bytu, zrośnięte zaś z sobą mogą utworzyć organizm dostatecznie mocny. Narodowością, najbliższą nam i rodzajem, acz nie stopniem, kultury, i językiem, i religją są Białorusini, którzy nadomiar w ogromnej części poczucia własnej narodowości nie mają. Rzeczą polskiej kultury jest ich przygarnąć. Z nikim innym w ten sposób zbliżyć się nie możemy.

To jednak mało. W czasie, gdy wielkie państwa przechodzą od nacjonalizmu narodowego do nacjonalizmu rasowego, gdy tworzyć się poczynają bloki państw, oparte na wspólnej krwi, na wspólnem pochodzeniu, bloki, obejmujące po kilkadziesiąt, czy po stokilkadziesiąt miljonów ludności, zamykanie polityki w obrębie nacjonalizmu narodowego staje się zbyt ciasne i zbyt krótkowzroczne. Musimy — idąc etapami ku wielkim gospodarstwom, wielkim związkom kontynentów, budować porozumienie i zbliżenie między najbliższymi sobie — między Słowianami. Wytyczną polityki polskiej - niezależnie od sojuszu z Francją, który jest i pozo-

stanie ważnem uzupełnieniem, a potem z narodami łacińskiemi — musi być utworzenie bloku państw słowiańskich

Nie należy nie doceniać trudności. Różnica religji, różnica kultur, różnica alfabetów, rozbijająca Słowian na rzymsko-katolickich i na prawosławnych, jest bardzo duża i sięga daleko w charakter, w życie i w sposób postępowania. Na domiar przedwojenny panslawizm, będący ucieczką Czechów, Serbów, Bułgarów pod skrzydła Rosji, zresztą najzupełniej rozumną i racjonalną z ich stanowiska, musiał napotykać na opór Polski. Ale wojna, klęska Rosji, bolszewizm rosyjski, przyniosły zwrot. Rosja wyeliminowała się z państw słowiańskich, przywdziewając szaty zupełnie odrębne i zmieniając zupełnie swój sztandar i swoje hasła. Panslawizm przedwojenny musiał zniknąć. Ale tem samem odpadła też trudność największa.

Potrzebne są zresztą pewne naprawy i uzupełnienia. Słowianie, niestety, są nietylko wogóle niezgodni z sobą, nietylko mają dwie rozmaite religje, tradycje, kultury i alfabety, co utrudnia ogromnie porozumienie, ale nadto pomiędzy północnych a południowych wbili się klinem Niemcy, Węgrzy i Rumuni, trzy zupełnie różne od siebie narody. Jeżeli jednak Niemcy stanowią tu barjerę i klin, to romańska wyspa Rumunów może i powinna być objęta takiem porozumieniem. Słusznie zaznacza laureat konkursu na plan gospodarczy Polski, dr. Zweig, iż drogi gospodarcze Polski kierować się dzisiaj winny na południowy-wschód, nie mogąc iść ani na zachód, ani na wschód. Ale ta wytyczna polityki gospodarczej zgodna jest z wytyczną polityki państwowej, polityki narodowej i polityki rasowej.

Ta nowa polityka słowiańska nie może mieć charakteru przedwojennego. Nie potrzebuje przedewszystkiem patrzeć na Rosję, jako na swoją opiekunkę, nie potrzebuje szukać wyzwolenia pomiędzy ciemiężycielami — poprostu dlatego, że Z. S. S. R. nie jest dawną słowiańską Rosją, że polityka jej poszła dziś torem zupełnie różnym. Nie potrzebuje być uciekaniem się, jak przed wojną, kultury rzymskiej (np. Czechów) pod skrzydła kultury wschodnio-bizantyńskiej; większa część narodów przez nią objętych ma kulturę łacińską, albo w całości, albo w większej części. Nie potrzebuje być wreszcie tworem opartym tylko na sympatjach; niebezpieczeństwo niemieckie wspólne jest Polakom, Czechom, a prędzej czy później będzie i Jugosłowianom; niebezpieczeństwo bolszewickie — Polsce i Rumunji, a interesy gospodarcze nie są wogóle rozbieżne. Jeżeli zaś na dzisiaj trudno jest mówić o wszystkich narodach słowiańskich i o ich związku z Polską, to sprawa będzie przedstawiała się inaczej w miarę normowania i utrwalania ich narodowości, ale przedewszystkiem będzie przedstawiała się inaczej w razie wspólnego bloku słowiańskiego.

Poprowadzenie polityki słowiańskiej winno być osią polityki polskiej, postawionej nie na platformie zaścianka Europy, ale na szerokim poziomie polityki światowej. Nie wyszliśmy dotychczas na szeroką arenę i wyjść nie mamy szans, jeżeli będziemy szli w pojedynkę. Dziś, gdy są państwa niepodległe, ale niema państw niezależnych, gdy wszystkie państwa zależą wzajemnie od siebie w stosunkach ekonomicznych i politycznych, żaden rozsądny polityk nie będzie się zamykał w obrębie własnego państwa, ale, przeciwnie, dążyć musi do zabezpieczenia swojemu narodowi takiego wpływu na politykę światową, jaki tylko będzie mógł uzyskać. Swiat staje się coraz więcej społeczeństwem narodów: społeczeństwo to nie utworzy się odrazu i etapem, najaktualniejszym i najważniejszym dziś etapem, są i będą w najbliższym czasie związki narodów, zbliżonych do siebie pochodzeniem, kulturą i potrzebami politycznemi i gospodarczemi i tylko przez nie możemy wyjść na świat

St. Bryła,
poseł na sejm.

(Kurj. Warsz.)

SPRAWY POLSKIE.

Przed sesją parlamentarną.

W Sejmie znać już duże stosunkowo ożywienie. Przybyło sporo posłów i senatorów, m. in. Głąbiński, Dębski, Witos, Woźnicki i Marek.

O g. 11 rozpoczęła się w gabinecie marsz. Rataja nieobowiązująca konferencja przedstawicieli stronnictw, w celu omówienia programu prac rozpoczynającej się jutro sesji. Zaznaczyły się dwa kierunki — jeden, którego wyrazicielem jest P. P. S., by załatwić sprawy samorozwiązalności Sejmu — drugi, by załatwić cały szereg ważnych spraw merytorycznych, jak np. ustawy samorządowe.

Rada Ministrów.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Na posiedzeniu tem ma być między innemi omawiany wniosek Ministra Skarbu w sprawie kredytów dodatkowych, oraz projekt ubezpieczenia pracowników umysłowych na starość i na wypadek śmierci. Projekt ten obejmie pracowników instytucji prywatnych.

Konferencja min. Zaleskiego i Stresemanna.

Zapowiedziana przez prasę niemiecką konferencja ministrów Zaleskiego i Stresemanna, dojdzie do skutku, o ile min. Stresemann przed 18 bm. nie opuści Genewy. Rozmowy na temat traktatu handlowego polsko-niemieckiego podjęte zostaną z chwilą powrotu posła Rauschera do Warszawy i przebieg ich będzie zależał od przedstawienia przez posła propozycji, dotyczących strony ekonomicznej traktatu. Przyjazd posła Rauschera oczekiwany jest w najbliższych dniach.

Kredyty dodatkowe.

W toku rozpoczynającej się nadzwyczajnej sesji Sejmu, Rząd zamierza przedstawić przedłożenia o kredytach dodatkowych, które mają podobno wynosić dwieście kilkadziesiąt miljonów. Kredyty te obejmą pozycję 10-ciu miljonów złotych na odbudowę fortu w Witkowicach pod Krakowem, zniszczonego wskutek wybuchu prochowni oraz 17 miljonów złotych na naprawę zniszczeń w Małopolsce Wschodniej, a mianowicie 7 miljonów na odbudowę dróg, 1 miljon na budynki, a reszta na wyżywienie powodzian oraz zasiewy. Dalsze kredyty będą przeznaczone na podwyższenie poborów urzędniczych i potrzeby wojskowe, spowodowane zwyżką cen, między innemi na zakup zboża dla armji. Sprawa wniesienia tych przedłożeń ma być rozstrzygnięta po powrocie p. Premjera Piłsudskiego, zapowiedzianym na koniec bieżącego tygodnia.



W Londynie w szpitalu St. Thomas
pewna kobieta porodziła bliźnięta płci żeńskiej, które przyszły na świat zrośnięte na kształt sióstr sjamskich. Bliźnięta są zdrowe, jednakże według opinji lekarzy trzeba je będzie drogą operacyjną oddzielić od siebie, gdyż inaczej nie utrzymałyby się długo przy życiu

W rocznicę odsieczy Wiednia.

Wiedeń. W rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieckiego odbyło się wczoraj w kościółku na Kalenbergu uroczyste nabożeństwo, na którem ksiądz Gieburowski z zakonu OO. Zmartwychwstańców wygłosił kazanie na temat zwycięstwa oręża polskiego. Na nabożeństwie obecni byli członkowie poselstwa z posłem Baderem na czele, przedstawiciele stowarzyszeń polskich oraz liczna kolonja polska, wśród której zauważono grupę włościan Polaków, zamieszkałych od 30 lat w okolicy Tulin nad Dunajem.

Obłuda pruska.

Zjazd patrjotycznych Prusaków.

Berlin. W sobotę i niedzielę obradował tu zjazd Związku Patrjotycznych Prusaków Prus Wschodnich i Zachodnich. Podczas zjazdu wygłoszono szereg obszernych referatów o obecnem położeniu Prus Wschodnich i zachodnich oraz Gdańska. Radca regencji królewskiej dr. Rohde wskazał m. in. na upadek gospodarczy Prus Wschodnich, zwłaszcza Królewca, który stracił obecnie swoje tereny zbytu w Prusach Zachodnich i Poznańskiem oraz przestał być punktem komunikacyjnym do Rosji. Liczba upadłości w Prusach Wschodnich według zestawień referenta ma teraz wynosić 250 procent liczby upadłości przedwojennych. Dr. Rudolph z Gdańska w wielkiem przemówieniu podniósł niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi ze strony Polski, zwłaszcza wskutek zbliżenia polsko-angielskiego. Nauczyciel Goetz natomiast szeroko omawiał „tolerancyjną" politykę szkolną Niemiec, która ma być rzekomo nacechowana niezwykłem poszanowaniem języka polskiego ludności w okolicach Malborga (!)

Zaprzeczenie nieprawdziwej wiadomości.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość podana w numerze 251 „Naszego Przeglądu" z dnia 11 bm. o rzekomem ustąpieniu p. Karpińskiego ze stanowiska Prezesa Banku Polskiego i o mającej rzekomo nastąpić nominacji na to stanowisko Generała Krzemińskiego, nie odpowiada prawdzie.

Kopiec na cześć gen. Sowińskiego.

Warszawa. Odbyła się tutaj narada,

JULJUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

35)

— Pan pozwoli, panie Raddle, że mu wręczę pokwitowanie.

Ben, wziąwszy kartkę, przeczytał co następuje:

„Niniejszem potwierdzam odbycie wygodnej podróży ze Skagway'u do Dawson City, którą, stosownie do umowy, ułatwił mi pan Ben Raddle,

Jane Edgerton".

— Wszystko w porządku — rzekł Ben Raddle z flegmą, chowając kartkę do kieszeni najpoważniej w świecie.

— Panowie pozwolą — rzekła Jane, zwracając się tym razem do obu kuzynów — że do tego pokwitowania dołączę w imieniu Edithy i swojem podziękowanie za życzliwą pomoc i opiekę podczas podróży, za co, przypuszczam, będę mogła się odwdzięczyć.

Po tych słowach Jane podała rękę Ben Raddle'owi, poczem wyciągnęła ją do Summy Skim'a, który, nie ukrywając wzruszenia, zatrzymał rączkę w swych dłoniach.

— Jakto!... jakto... miss Jane — rzekł Summy, oszołomiony — pani nas istotnie opuści?

— Czy pan może wątpić o tem? — rzekła Jane ze zdziwieniem. — Czy mogło być inaczej?

— Tak, tak — przyznał Summy. — Ale mam że nadzieję zobaczymy się jeszcze.

— Przypuszczam, ale to nie zależy ode mnie, ale od okoliczności związanych z poszukiwaniem złota.

Poszukiwanie złota.. — zauważył Summy. — Więc pani nie porzuciła tej szalonej myśli!

Jane nagłym ruchem wysunęła rękę z jego dłoni.

— Nie wiem, dlaczego mój zamiar miałby być szalonym — odrzekła tonem urażonym. — Nie przypuszcza pan chyba, że przybyłam do Dawson City, aby zmienić nagle zdanie na podobieństwo chorągiewki na dachu.. Tem bardziej, że zaciągnęłam zobowiązania, którym nie chybię — dodała, zwracając się do Ben Raddle'a.

W Summy Skim'ie widocznie strona uczuciowa przeważała, gdyż, nie zastanawiając się nad niczem, odczuwał żal głęboki.

— Zapewne! zapewne! — szeptał bez przekonania, podczas gdy dwie kuzynki oddaliły się krokiem pewnym w kierunku szpitala Dawson City.

IX

Klondike.

Część Ameryki Północnej, objętej wodami dwu oceanów, Lodowatym i Wielkim, a noszącej nazwę Alaski, jest krainą rozległą. Obejmuje ona nie mniej niż sto pięćdziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych. Cesarz rosyjski, zarówno przez sympatję dla Stanów Zjednoczonych, jak przez antypatję dla Wielkiej Brytanji, odstąpił półwysep Stanom Zjednoczonym, które odtąd zrobiły krok naprzód w urzeczywistnieniu sławnej doktryny Monroe'go: Ameryka dla Amerykanów.

Kraina ta, zroszona rzeką Yukon, napoły kanadyjska, napoły alaska, położona poza Kołem Polarnem, posiadająca grunt niezdatny do żadnej uprawy, przedstawia mało warunków do eksploatacji prócz wykorzystania jej pokładów złotodajnych.

Nie należy jednak zapominać, że Alaska, obejmująca zależne od niej wyspy Baranoff, Admiralskie, Księcia Walji, jak również archipelag Aleucki, posiada niezmiernie rozległe wybrzeże, na którem znajdują się porty, począwszy do Sitka, stolicy stanu Alaska, aż do St. Michel, przy ujściu Yukon'u, jednej z największych rzek na świecie.

Sto czterdziesty pierwszy południk przyjęty był jako linja demarkacyjna między Alaską i państwem Kanady. Co zaś do granicy południowej, to jest ona wielce zawiła i przez to nie może być dokładna.

Przypatrzywszy się mapie Alaski, zauważymy że kraj ten jest po większej części równiną. Południowa jego strona tylko jest górzysta. Tu ciągnie się łańcuch gór, który ma swe przedłużenie w Kolumbji i Kalifornji pod nazwą Cascade Ranger.

Szczególną uwagę zwraca w Alasce bieg Yukon'u. Rzeka ta, płynąc w Kanadzie w kierunku północnym i zraszając ją siecią wodną swych przypływów, wchodzi do Alaski, zakreśla krzywą linję do Fort Yukon'u, poczem skręca na południo-wschód i wreszcie wpada przy St. Michel do morza Berynga.

Yukon przewyższa rzekę Mississipi „Ojca wód". Dotarcza nie mniej niż dwadzieścia trzy tysiące metrów kubicznych na sekundę, a długość jego sięga dwu tysięcy dwustu dziewięćdziesięciu kilometrów na dorzeczu dwa razy większem od terytorjum Francji.

Grunt, po którym płynie ta wielka rzeka, nie jest podatny do uprawy, ale zato jest po większej części zadrzewiony. Ciągną się na nim nieprzebyte lasy żółtych cedrów, które starczyćby mogły dla całego świata, o ile wyczerpałyby się lasy bardziej dostępne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

złożona z przedstawicieli rządu, Sejmu, duchowieństwa, samorządu, prasy, armji i policji w sprawie usypania w Warszawie na Woli kopca na cześć gen. Sowińskiego. Kopiec ma być wysokości 30 m. Sprawa jest w toku.

ZAGRANICA.

Mniejsze państwa rozczarowane Lig. Nar.

Oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych oświadczył według doniesień dzienników białogrodzkich, że Liga Narodów rozczarowuje coraz więcej państwa będące jej członkami, ponieważ wielkie mocarstwa, a zwłaszcza Anglja, Niemcy i Francja, wracają coraz wyraźniej do ugrupowania mocarstw z czasów przedwojennych. Niezadowolenie mniejszych państw z powodu tego koncernu mocarstw, wywierających nacisk na wszystkie mniejsze państwa, wzrasta coraz bardziej.

Niemcy o polskim projekcie genewskim.

Berlin. Republikańskie dzienniki „Montag—Morgen" i „Welt am Montag", powracając do sprawy propozycji Polski w sprawie paktu o nieagresji, zajmują wobec nich bardzo przychylne stanowisko.

„Montag-Morgen", omawiając bilans obecnej sesji Ligi, stwierdza, że zabiegi wielkich mocarstw szły w kierunku usunięcia z propozycji polskich przymusu wyrzeczenia się wojny napastniczej na zawsze. Z tego wynika, że Francja, Anglja i Niemcy nie chcą się wyrzec prowadzenia w przyszłości wojny zaczepnej.

„Welt am Montag" stwierdza w związku z tem, że jedynym wnioskiem, mogącym stanowić wstęp do pełnej gwarancji pokoju, był wniosek Polski w pierwotnem sformułowaniu. Poza tem autor artykułu przypisuje stagnację w pracach Ligi Narodów i paraliżowanie ich Anglji, względnie jej przedstawicielowi Chamberlainowi.

Niemcy kupują złoto sowieckie.

Wiedeń „Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Berlina, iż rząd sowiecki, wobec trudności uzyskania kredytów w Ameryce i Anglji, zdecydował się na sprzedaż części zapasów złota.

Bank Rzeszy niemieckiej nabył niedawno złota za jeden miljon funtów od rosyjskiego banku państwowego.

Dalsza tranzakcja ma nastąpić wkrótce.

Zbrojenia w Prusach Wschodnich.

Berlin. Niemieckie ministerjum obrony krajowej, zgodnie z opracowanym planem, przystąpiło do zwiększenia załogi wojskowej w Prusach Wschodnich. W pasie granicznym od strony Pomorza w miejscowości Osterode, położonej naprzeciw Brodnicy, Reichswehra zakupiła ostatnio wielkie zabudowania na koszary artyleryjskie. Wymienia się również cały szereg innych miejscowości, które mają się stać punktami „obrony" pogranicza, a w rzeczywistości mogą ułatwić akcję wypadową i wywiadowczą.

Manewry na pograniczu polskiem.

Mińsk. Na pograniczu sowiecko-polskiem armja sowiecka rozpoczęła manewry na obszarze, położonym na wprost województw wileńskiego i nowogródzkiego. Armja wschodnia sowietów markuje ofenzywę na Polskę.

Odwołanie posła sowieckiego z Wiednia.

Wiedeń. Poseł sowiecki przy rządzie austrjackim, Bersin, został odwołany. Stało się to podobno na żądanie Austrji, gdyż zostało ujawnione, że p. poseł brał zbyt czynny udział w wiedeńskich wypadkach lipcowych, a nawet pewne nici wskazują, że rewolta lipcowa była przygotowana przez „dyplomatów" sowieckich w Wiedniu, z p. Bersinem na czele

Kto wywołał powstanie na Litwie.

Kowno. Litewskie koła rządowe przypisują wywołanie powstania w Taurogach czynnikom zagranicznym, przedewszystkiem zaś Polsce, czemu wyraz daje „Lietuwa" w artykule wstępnym, nacechowanym zjadliwą nienawiścią do Polski i wskazującym na Polskę, jako na sprawcę ostatnich wypadków. Poza tem rząd litewski zwraca się do rządu niemieckiego z prośbą o wydanie przywódcy powstania, kap. Majusa, powołując się na okoliczności, iż zabrał z sobą kasę oddziału Banku państwa, jest więc, zdaniem litewskich kół rządowych, zwykłym przystępcą kryminalnym.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Prezenty na probostwo ostrzymali: ks. prob. Gracjan Chyliński z Bzowa na probostwo w Barłóżnie, ks. administrator Czarnecki z Pruszcza na probostwo w Strzepczu, ks. prob. Filarski z Dzierżążna na Lignowy, ks. prob. Gostomski z Rajków na Fordon, ks. kuratus Kalitowski z Oder na Białuty, ks. prefekt Bronisław Kownacki na Golub, ks. profesor Stanisław Lipiński z Bydgoszczy na Bzowo, ks. prob. Paszota z Czarnowa na Przodkowo, ks. kuratus Przybyszewski z Wielowicza na W. Walichnowy, ks. kuratus Putynkowski z Kocborowa na Wabcz, ks. prob. Rzewuski z Golubia na Miłobądz, ks. prob. Sochaczewski z Białut na Lichnowy, ks. kuratus Sobiecki z Królówlasu na Czarnowo, ks. admin. Wieczorek z Gniewu na Rajkowy, ks kuratus Zapałowski z Karsina na Dzierzążno ks. prob. Piotr Zakryś z Strzepcza na Zblewo, ks. admin. Żelazny z Koronowa na Pruszcz, ks. prefekt Żelewski z Chełmna na Koronowo.

Instytucja na wymienione probostwa odbędzie się w poniedziałek, 19. bm.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 15. września 1927 r

— **Program uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Kolejarzy „Zjedn. Zawodowe Polskie" d. 2. października.** O godz. 7. zbiórka członków, orkiestry, towarzystw i delegatów. O godz. 7,50 wymarsz pochodem z sztandarami i orkiestrą z dworca ulicą Towarową do Szosy Tucholskiej nr. 30 po własny sztandar, poczem dalszy pochód Szosą Gdańską przez Rynek do Hotelu Engla. O godz. 8,30 do 11,30 przyjmowanie gości i przemowy okolicznościowe. O godz 12. wymarsz do kościoła farnego, tamże uroczysta msza św., przemowa duszpasterza i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód ulicą Gdańską, Człuchowską, plac Jagielloński, ulicą Młyńską do Hotelu Engla. Od godz 13,15 przywitanie towarzystw i poszczególnych gości, przemowy delegatów, poczem wspólny obiad. Od godz. 16 koncert. Od godz. 19,30 dwa przedstawienia amatorskie: „Chłopi arystokraci" i „Chrapanie z rozkazu". Po przedstawieniu zabawa taneczna, oraz rozmaite przyjemne niespodzianki.

— **Posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej.** Dnia 21. września b. r o godzinie 10. odbędzie się w kancelarji szkoły powsz. w Chojnicach posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej, na którem załatwione zostaną różne sprawy szkolne.

— **Od 1. września br.** prowadzą miejską ochronkę przy Placu Piastowskim, Siostry miejscowego Zakładu Sw. Boromeusza.

— **Z dniem 1 listopada br.** został przeniesiony w stan spoczynku dotychczasowy kierownik szkoły powszechnej męskiej w Chojnicach p. Karol Madej ukończywszy 40 lat służby nauczycielskiej. Na opróżnioną tę posadę ogłosiło Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego konkurs i przyjmuje zgłoszenia do 30 września br.

— **Ferje jesienne w szkołach pow.** Tegoroczne ferje jesienne szkół powszechnych powiatu chojnickiego trwać będą od 26. września do 17. października br. włącznie.

— **Zmiany na stanowiskach nauczycieli w Inspektoracie szkolnym w Chojnicach.** Z dniem 1. września br. nastąpiły w Inspektoracie szkolnym w Chojnicach następujące zmiany na stanowiskach nauczycielskich:

Przeniesiono pp.: Małgorzatę Roszczynialską z szkoły powsz. w Chojnicach do szkoły wydz w Chojnicach, Januarego Tobolskiego z Zapędowa do Czarza, pow. Chełmno, Stanisławę Pochajską z Czerska do Kłodawy, Janinę Piechocińską z Chojnic do Pawłowa, Helenę Karczyńską z Czerska do Chojnic, Alojzego Kozłowskiego z Nowejcerkwi do Sławęcina, Irenę Kiedrowską z szkoły powszechnej do szkoły wydz. w Czersku, Leonarda Brzezińskiego z Brdy do Chojnic.

Tymczasowymi nauczycielami mianowano nast. kandydatów wzgl. kandydatek naucz.: Klarę Gierszównę w Chojnicach, Leokadję Jagielską w Czersku, Marję Kowalską w Czersku, Antoniego Wierzbickiego w Czersku, Izabelę Janicką w Czersku, Zygmunta Bortowskiego w Kurczem, Stanisława Kwaśniewskiego w Legbądzie.

— **Regaty jesienne w Charzykowie.** W ubiegłą niedzielę odbyły

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Gen. Zagórski odnaleziony w Gdańsku.

Warszawa. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych „Rzeczypospolita" wydała nadzwyczajny dodatek, w którym przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby gen. Zagórskiego odnaleziono w Gdańsku na Westerplatte. Bliższych szczegółów jak i urzędowego potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność „Rzeczypospolitej".

„Rzeczypospolita" ręczy honorem swego pisma, że jakieś ziarno prawdy musi mieścić się w puszczonej pogłosce. „Głos Prawdy" zaprzecza kategorycznie, jakoby gen. Zagórski miał się znajdować na Westerplatte, jednakowoż twierdzi, że władze śledcze wiedzą już, gdzie generał się znajduje. Porucznik Czechowicz, komendant Westerplatte zamierza wytoczyć proces o obrazę czci „Rzeczypospolitej", gdyż nic mu nie wiadomo o pobycie generała w składach amunicyjnych.

Tak więc sprawa generała Zagórskiego gmatwa się, faktem jest jedynie, że władze śledcze mają list generała Zagórskiego jednak bez daty i podania miejsca pobytu.

Sprzysiężenie oficerów greckich.

Wiedeń, (Radjo) W Atenach wykryto nowy spisek oficerów rezerwy, którzy chcieli obalić rząd i ustanowić Pangalosa. Aresztowano ich. Czeka ich prawdopodobnie deportacja.

Telefoniczne połączenie Berlina z Tokio.

Berlin (Radjo). Dokonuje się tu prób, celem utworzenia połączenia telefonicznego z Tokio drogą iskrową, przyczem użyto fal krótkich.

Zbliżenie niemiecko-litewskie.

Berlin, (Radjo) Układy niemiecko litewskie będą nadal prowadzone w końcu tego miesiąca

Hindenburg w Królewcu.

Berlin, (Radjo) Prezydent Niemiec Hindenburg, odebrawszy w środę, dnia 14. bm. paradę floty niemieckiej w Swinemünde udaje się dziś na krążowniku „Berlin" do Królewca.

Lotnik polski na terytorjum niemieckiem.

Berlin. Wczoraj po południu wylądował samolot polski pod Reppen, właśnie gdy tamże odbywały się manewry Reichswehry. Udał się natychmiast do niego niemiecki strażnik celny i odebrał pilotowi paszport. Innych papierów lotnik nie posiadał. Samolot jest stacjonowany w Poznaniu. Pilot jest podoficerem armji polskiej i powracał z Krakowa do Poznania. Z powodu mgły zbłądzili musiał lądować z braku benzyny.

Kto ma widoki na członka Rady Ligi Narodów?

Genewa, (Radjo.) Na miejsce Salvadoru ma najwięcej widoków na wybór Kuba. Belgja prawdopodobnie zostanie ponownie wybrana. Na miejsce Czechosłowacji wybiorą prawdopobnie Finlandję, chociaż i Kanada ma szanse na wybór. Pozatem obiegają pogłoski o wyborze Grecji i Danji.

Tajfun w Japonji.

Londyn, (Radjo) Tajun w Japonji postępuje w kierunku północnym i dosięgnął nawet miasta Jakohamy, gdzie spowodował znaczne szkody.

Zabicie misjonarza belgijskiego.

Londyn. (Radjo) Według wiadomości z Oudenaarde w Belgji zamordowali Chińczycy w Mongolji misjonarza belgijskiego wraz z jego wychowankami również Chińczykami.

W czwartek 2 posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa, (Radjo). Dziś odbędą się 2 posiedzenia Rady Ligi Narodów. Na jednem będzie omawiana sprawa gdańska, na drugiem spór węgiersko-rumuński.

Szkody wskutek trzęsienia ziemi nad Morzem Czarnem.

Moskwa, (Radjo) Trzęsienie ziemi nad wybrzeżem Morza Czarnego wywołało w Balaklava olbrzymie szkody. Dużo domów wywróciło się. Chorzy w szpitalach i goście w hotelach spędzili 24 godzin bez wszelkiej pomocy nad wybrzeżem. Także tatarskie miasta i wsie ucierpiały bardzo. Liczba bezdomnych wynosi 1000.

Oskarżenie publicysty sprawozdania generała Guillamuat.

Paryż, (Radjo). Dyrektor wydawnictwa „Aux é couts" został oskarżony za opublikowanie tajnego sprawozdania generała Guillamuat o stanie rozbrojenia w Niemczech. Dyrektor podał do prasy wiadomość, że jako narodowcowi wystarczy mu stwierdzenie, iż publikacja jego przydała się mimo wszystkiego na coś. Powstrzymano się bowiem od przedwczesnego opróżnienia Nadrenji i obniżono o minimalny procent wojska okupacyjne.

W Meksyku wieszają.

Nowy York, (Radjo) W Meksyku stracono 38 bandytów. Wzdłuż toru kolejowego wieszano ich na słupach telegraficznych i drzewach, aby wywołać strach u innych. Chodzi tu przeważnie o bandytów kolejowych.

Z Japonji.

Londyn, (Radjo). Jak opiewają ostatnie wiadomości spustoszenia wskutek szalonego wichru w Japonji są straszne. Centrum cyklonu przesunęło się z Kiu szu o 600 mil na północny wschód. Z kraju nadchodzą wciąż nowe wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez Tajfun. Pod Arita wywróciły fale mur długości 1200 metrów. W Jatsuhiro zniszczony został nowy port, który kosztował około 20 miljonów złotych.

Nie będzie spotkania Mussoliniego z Chamberlainem.

Londin (Radjo) „Times" donosi z Genewy, że wbrew innym pogłoskom Chamberlain podczas urlopu swego na południu nie spotka się z Mussolinim.

Straszny wybuch granatu w Toruniu.

Dwaj chłopcy zostali rozerwani na kawałki.

Toruń. Zamieszkała w Rubinkowie żona robotnika, Szczutkowska, wysłała dzisiaj około południa dwóch swoich synów, 9- i 10-letn., do Torunia po zakupy.

Idąc do miasta, chłopcy znaleźli w polu zapalnik od granatu, napełniony piorunianem rtęci.

Po uskutecznieniu zakupów, około godz. 13.30 wracali do domu.

Nagle, gdy znaleźli się na przedmieściu Mokre, zapalnik z niewiadomej przyczyny wybuchł.

Skutki eksplozji były straszne.

Obaj chłopcy zostali rozszarpani na kawałki. Szczątki ciał zebrano z ulicy i dachów pobliskich kamienic.

Wstrząśnienie powietrza wygniotło szyby w sąsiednich posesjach. Drzwi składu, które chłopcy bezpośrednio przed wybuchem opuścili, zostały wyrwane.

Na miejscu wypadku zjawiły się natychmiast władze śledcze, policyjne i wojskowe.

Rzeczoznawca wojskowy stwierdził, że w chwili wybuchu zapalnik musiał się znajdować w jakimś tłuszczu, eksplozja zaś nastąpiła z powodu uderzenia w zapalnik.

się przy słabym wiatrze tegoroczne regaty jesienne. Podczas regat osłabił się wiatr jeszcze bardziej, z powodu czego korzystały lekkie łodzie.

Regatami dyrygowali pp. Kaletta i Dyr. sądu Junski. Do startu zgłosiło się 14 łodzi. Trasa prowadziła od pomostu w Charzykowie do boji koło Pomocy dalej do Wolności i spowrotem do Charzykowa. Większe łodzie przejechały trasę dwa razy.

W pierwszym starcie brały udział „Albatrosi" „Magda". Pierwsza przybyła „Albatros". W klasie 10 m^2 otrzymała „Berno" pierwszą nagrodę. W klasie wyrównawczej startowało 6 łodzi i „Rausch" przybyła jako pierwsza W 25 m. klasie zwyciężyła „Lisalo". Z powodu uszkodzenia „Mignon" zrezygnowała.

Wyniki: Klasa 8 m^2. „Albatros" st. Matuszewski 0 : 35 : 00. „Jasiek" st. Hamerski 0 : 45 : 00. Klasa 10 m^2, „Berno"

st. Borkenhagen 0:32:30, „Drude" st. Leo 0:33:00, „Magda" st. Tetzlaff 0:35:00, klasa wyrównawcza: „Rausch" st. Oskar Weiland 1:01:30, „Rautendelein st. Schmidt 1:02:00, „Freya" st. Satz 1:02:30, „Halka" st. Bańka 1:03:00, „Rutz" st. Klecht 1:06:00, „Poznańczyk" st. Zawadzki 1:18:00,

Klasa 25 m²: „Lisalo" st. Steinhilber 0:54:00, „Chojniczanka" st. Rogge 1:15:30.

— **„Dama w masce"** ukaże się w czwartek i piątek, d. 15. i 16. na ekranie kina tut. Jest to jeden z lepszych filmów francuskich w 8 aktach. Rzecz dzieje się w Paryżu, stolicy Francji.

Laskowice, pow. świecki. (Pomiędzy wagonami.) Ubiegłego poniedziałku 5. bm. wydarzył się tutaj nieszczęśliwy wypadek. Otóż, przy przetaczaniu wagonów dostał się kolejarz Antoni Tatarowicz z Osłowa, pomiędzy wagony, które zgniotły mu piersi. Po opatrzeniu przez lekarza kolejowego, odstawiono T. do szpitala w Świeciu.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto nowe	38,50—39,50
Pszenica nowa	47,00—43,50
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	39,00—41,00
Owies	31,75—33,25
Mąka ż. 65% wł. work.	50,00—61,50
Mąka ż. 70% wł. work.	57,00—59,00
Mąka p. 65% wł. work.	73,00—75,00
Ziemniaki jadalne	—
Ospa pszenna	23,50—24,50
Ospa żytnia	23,50—24,50
Rzepak	55,00—60,00
Siano luźne	—
Siano prasowane	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Usposobienie przy życie spokojne, przy pszenicy słabe, przy jęczmieniu słabe, przy owsie spokojne. Usposobienie spokojne. Brak gotówki utrudnia obroty.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn.	(1 dolar)	8,91	zł.
Franki francuskie	(100)	35,08	zł.
Franki szwajcarskie	(100)	172 32	zł.
Funty angielskie	(1 funt)	43 50	zł.
Korony czeskie	(100 koron)	26,51	zł.
Liry italskie	(100 lirów)	—	zł
5 proc. pożyczka dolar.		58,25	zł
6 proc. 19 19/20			zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar		5,15
Złoty	(100 złotych)	57,74
Przekazy na Warszawę (,)		57,68
100 marek rentowych		122,3/4
1 funt		25 09

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Związek Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 19.30 wiecz w lokalu p. Piechowskiego (Konsum Urzędniczy), na które uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Zarząd.

Podofic. Rezerwy Koło Chojnic. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, dnia 15. 9. o godz. 20-tej w lokalu kol. Rinka Rynek 6, na które uprasza się wszystkich kolegów o przybycie.

Zarząd.

W piątek, d. 16. bm., o godzinie 8 wiecz. odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej w auli szkoły pow. Wykład ilustrowany przezroczami na temat: „Bazylika św. Piotra" wygłosi ks. proboszcz Makowski.

O liczny udział członków wszystkich miejscowych towarzystw katolickich serdecznie prosi

Zarząd.

Dnia 16. bm. odbędzie się miesięczne zebranie Zaw. Zw. Drużyn Konduktorskich w lokalu p. Smeji punktualnie o godz. 17. po południu. Zwraca się kolegom uwagę na bardzo ważne sprawy i dlatego przybycie wszystkich członków, wolnych od służby jest koniecznie pożądane.

Zarząd.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocz. we konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 44.
Adres telegr. „Dzien. Pom". — Skryt. poczt. 33. — Redaktor odp. Lucjan Kosidowski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom". w Chojnicach. Wydawca Wład. Juljusz Schreiber